

Sygn. akt III AUa 330/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ...

Dnia 22 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Łuka-Kliszcz (spr.)
Sędziowie:	SSA Feliksa Wilk SSA Marta Fidzińska - Juszcak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Dubis

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2012 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **J. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o rentę rodzinną

na skutek apelacji wnioskodawczyni J. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach Wydziału VI Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 grudnia 2011 r. sygn. akt VI U 1356/11

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III AUa 330/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie **J. M.** od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 29 września 2011 r. odmawiającej jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu S. M..

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni J. M., ur. (...), w dniu 16 sierpnia 2011 r. wystąpiła z wnioskiem o rentę rodzinną po zmarłym w dniu 15 lutego 2003 r. mężu S. M..

Nadto, w oparciu o opinię biegłych specjalistów neurologa, kardiologa, reumatologa, psychiatry i urologa, ustalił Sąd Okręgowy, że u wnioskodawczyni zdiagnozowano chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa bez utrwalonych objawów korzeniowych, nadciśnienie tętnicze I/ (...), otyłość, nieprawidłową glikemię na czczo, zaburzenia gospodarki lipidowej, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa bez zespołu bólowego w dniu badania, okresowy ból prawego kolana

i prawego stawu skokowego bez zaburzeń funkcji stawów, zaburzenia depresyjno-lękowe oraz histrioniczne cechy osobowości, które to schorzenia nie powodują całkowitej ani częściowej niezdolności do pracy wnioskodawczyni. Wymaga ona jedynie systematycznego leczenia nadciśnienia i okresowej kontroli urologicznej, a w okresach nasilenia dolegliwości może wymagać leczenia neurologicznego lub reumatologicznego, ewentualnie psychiatrycznego w ramach czasowej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy w całości podzielił wnioski zawarte w opinii biegłych, podkreślając, że została ona sporządzona w sposób prawidłowy, logiczny oraz przejrzysty i powołując się na treść art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) przyjął, że wnioskodawczyni nie spełnia przesłanki wymaganej dla nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu. Zgodnie z tym przepisem prawo do renty rodzinnej przysługuje wdowie, która w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy, albo wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, która nie osiągnęła 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole – 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej, albo też, gdy wdowa osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2. Tymczasem wnioskodawczyni nie spełnia żadnego z tych warunków. W szczególności nie jest niezdolna do pracy w rozumieniu art. 12 powołanej ustawy. W konsekwencji uznał Sąd Okręgowy, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego, mylnie zatytułowaną „odwołanie” wywiodła wnioskodawczyni J. M.. Zaskarżając go w całości zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) poprzez jego niezastosowanie, a w szczególności poprzez uznanie, iż nie była niezdolna do pracy w chwili śmierci męża, tj. w 2003 r., a także naruszenie art. 70 ust. 2 oraz art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez jego niezastosowanie i uznanie jej za osobę zdolną do pracy. Wskazując na tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji i przyznanie jej prawa do renty rodzinnej.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, że nie zgadza się orzeczeniem Sądu pierwszej instancji, a w szczególności z uznaniem jej za osobę zdolną do pracy. Zakwestionowała też opinię biegłych, na podstawie której Sąd oparł swe ustalenia. W ocenie apelującej jej stan zdrowia i liczne rozpoznane u niej schorzenia wskazują, że nie tylko obecnie jest niezdolna do pracy, ale że niezdolność ta występowała u niej już od 1998 r. Ponadto przy ocenie jej zdolności do pracy winny być wzięte pod uwagę również pozamedyczne okoliczności, a w szczególności poziom kwalifikacji zawodowych, możliwość wykonywania pracy, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było uprawnienie wnioskodawczyni J. M. do renty rodzinnej po zmarłym mężu na podstawie art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.), a w szczególności ustalenie czy jest ona osobą niezdolną do pracy.

Definicję niezdolności do pracy zawiera art. 12 tej ustawy, zgodnie z którym niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, natomiast częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Z prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, wynika, że J. M. nie jest całkowicie niezdolna do pracy ani nawet częściowo. Ustalenia te zostały poczynione na

podstawie opinii sporządzonych przez biegłych właściwych specjalności (z zakresu neurologii, psychiatrii, kardiologii, urologii i reumatologii), którzy dokonali wnikliwej analizy stanu zdrowia apelującej, wskazując w oparciu o wyniki przeprowadzonych badań i dokumentację lekarską, że stwierdzone u niej schorzenia nie powodują niezdolności do pracy zarobkowej. Biegli wyjaśnili, że stan zdrowia wnioskodawczyni wymaga jedynie systematycznego leczenia nadciśnienia tętniczego i okresowej kontroli urologicznej. Tylko w okresach nasilenia dolegliwości może wymagać leczenia neurologicznego lub reumatologicznego i ewentualnie psychiatrycznego w ramach czasowej niezdolności do pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie naruszył żadnego z obowiązków wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c., a zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów oparta na opinii biegłych w żadnym razie nie może być uznana za dowolną. Jeżeli bowiem z zebranego materiału dowodowego – w postaci opinii sporządzonej przez pięciu biegłych właściwych do rodzaju schorzeń wnioskodawczyni specjalności – zgodnych w konkluzji o braku niezdolności wnioskodawczyni do pracy, Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i jest prawidłowa. W niniejszej sprawie nie został podważony dowód z przeprowadzonej opinii biegłych, zatem należy uznać, że dokonane na podstawie tej opinii ustalenia pozwoliły Sądowi pierwszej instancji na niebudzące jakichkolwiek wątpliwości ustalenie, iż J. M., z zawodu szewc, która nigdy nie pracowała zarobkowo, nie jest niezdolna do pracy.

Zawarte w apelacji zarzuty sprowadzają się w istocie do kwestionowania opinii biegłych i są nieuzasadnioną polemiką z tą opinią i wnioskami w niej zawartymi oraz jej oceną. Zauważyć przy tym należy, że apelująca nie przedłożyła żadnych dowodów, które podważałyby zasadność zaskarżonego wyroku, ograniczając się do przedstawienia subiektywnego poglądu na temat swego stanu zdrowia, który jest odmienny od ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i stwierdzenia że zdiagnozowane u niej schorzenia skutkują niezdolnością do pracy. Tymczasem sam fakt istnienia określonych schorzeń nie przesądza jeszcze o istnieniu z tego tytułu niezdolności do pracy. Przesłanką istnienia niezdolności do pracy jest jak o tym wyżej była mowa stwierdzenie, że w obecnym stanie zdrowia ubezpieczonego nastąpiło znaczne ograniczenie możliwości podjęcia zatrudnienia zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji (częściowa niezdolność do pracy), lub też utrata zdolności do jakiegokolwiek pracy (całkowita niezdolność do pracy) – art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż stan zdrowia apelującej został prawidłowo oceniony i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do poddawania jej kolejnym szczegółowym badaniom, wobec przekonywującej opinii lekarskiej czy też jej uzupełnień. Sąd Apelacyjny podziela tu pogląd Sądu Najwyższego wyrażony np. w wyroku z dnia 10 czerwca 1997 roku (II UKN 180/97, OSNAP z 1998 r. Nr 9, poz. 280), iż przekonanie ubezpieczonego o jego niezdolności do pracy nie uzasadnia przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnych biegłych sądowych, jeżeli ocena stanu zdrowia wydana w dotychczasowym postępowaniu jednoznacznie wykluczyła istnienie niezdolności do pracy, czy też określiła jego stopień. Sąd nie jest bowiem obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę, i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r. II UKN 45/97, OSNAP 1998, nr 1, poz. 24).

Skoro zaś wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy, to nie spełnia warunków wymaganych do nabycia prawa do renty rodzinnej w oparciu o art. 70 ust. ustawy o emeryturach i rentach z FUS (poza sporem w sprawie pozostaje bowiem, że wnioskodawczyni nie wychowuje dziecka, wnuka lub rodzeństwa uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole – 18 lat życia, ani nie sprawuje pieczy nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej), wobec czego zasadnie Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji odmawiającej jej tego świadczenia.

Zauważyć też należy, iż J. M. była uprawniona do renty rodzinnej od dnia 15 lutego 2003 r. do 31 października 2006 r., a decyzją z dnia 22 grudnia 2006 r. organ rentowy odmówił jej prawa do renty rodzinnej, ponieważ orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 15 grudnia 2006 r. stwierdzono, że jest ona zdolna do pracy. Decyzja ta jest prawomocna,

bowiem wnioskodawczyni nie wniosła odwołania. Natomiast kolejny wniosek o rentę rodzinną złożyła w dniu 16 sierpnia 2011 r., w wyniku którego wydana zaskarżona w niniejszym postępowaniu decyzja.

Zalegające w aktach rentowych orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z dnia 12 lutego 2009 r., które było przedmiotem analizy przez biegłego psychiatrę, jak też i okazane przez apelującą orzeczenie z dnia 4 kwietnia 2012 r. pozostaje bez wpływu na trafność rozstrzygnięcia, albowiem zostały wydane dla celów nierentownych, ponieważ sam fakt ich wydania nie jest równoznaczny z orzeczeniem niezdolności do pracy, jako przesłance do prawa do renty w rozumieniu przepisów cytowanej ustawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., II UK 269/10 – LEX nr. 794791).

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako nie zawierającą usprawiedliwionych podstaw.